

Sygn. akt I C 407/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Targu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Janina Furczoń
Protokolant:	st. prot. sąd. Joanna Grzeszczak

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Nowym Targu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S. (1)

przeciwko D. T. i A. T.

o zakaz wykonywania aktów posiadania

I. Oddala powództwo główne w całości;

II. W uwzględnieniu powództwa wzajemnego zakazuje pozwanemu wzajemnemu S. S. (1) naruszania powodów wzajemnych D. T. i A. T. w prawie własności nieruchomości położonej w C., składającej się z działek ewidencyjnych oznaczonych numerami: (...) i (...), objętych KW (...) w zakresie uniemożliwiania im wykonywania przejazdów i przechodów poprzez blokowanie biegnącego po tych działkach szlaku drożnego w jakikolwiek sposób, a zwłaszcza poprzez parkowanie tam pojazdów i wbijanie słupków;

III. Zasądza od pozwanego wzajemnego S. S. (1) na rzecz powodów wzajemnych D. T. i A. T. solidarnie kwotę 1.217,00 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Janina Furczoń

Sygn. akt I C 407/16

UZASADNIENIE

Powód S. S. (1) domagał się, by Sąd zakazał pozwanym D. T. i A. T. działań uniemożliwiających korzystanie ze służebności gruntowej przejazdu przechodu i przegonu, biegnącej po działkach ewidencyjnych oznaczonych numerami (...), położonych w C., objętych księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Nowym Targu V Wydział Ksiąg Wieczystych. Nadto żądał również zasądzenia od pozwanych na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że jest właścicielem działki władnącej do której prowadzi służebność przejazdu przechodu i przegonu pasem o szerokości 3 m, biegnącym po działkach (...). Podniósł, że pozwani D. i A. T., przeszkadzają mu w korzystaniu ze służebności w ten sposób, że pomimo wielokrotnych uwag, zastawiają szlak swoim samochodem. Ponadto pozwana A. T. kierując list adwokacki z dnia 07.08.2016 r., domagała się zaprzestania rzekomego naruszania jej prawa własności przez powoda pomimo, iż w księdze wieczystej nie figuruje jako właściciel a ponadto twierdzenia

zawarte w liście, nie odpowiadają rzeczywistości. Działania w nim wskazane, są podejmowane tylko przez pozwanych, a nie przez powoda.

Pozwani D. T. i A. T., w piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na pozew i pozew wzajemny, domagali się oddalenia w całości powództwa głównego i zasądzenia od powoda na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania. Jednocześnie składając powództwo wzajemne wnosili o zakazanie pozwanemu wzajemnemu S. S. (1) naruszania ich jako powodów wzajemnych w prawie własności nieruchomości stanowiącej działki ewidencyjne oznaczone numerami: (...) i (...), położone w C., objęte KW (...), w zakresie uniemożliwiającym wykonywanie przejazdów i przechodów poprzez blokowanie przebiegającego po tych działkach szlaku drożnego w jakikolwiek sposób, a zwłaszcza poprzez parkowanie tam pojazdów i wbijanie słupków.

W uzasadnieniu pozwani podnieśli to, że działki obciążone służebnością stanowią działkę siedliskową zabudowaną budynkami mieszkalno-gospodarczymi. Zarówno do działki powoda, jak i do działki użytkowanej przez pozwanych, dojeżdża się korzystając ze służebności. S. S. (1) i jego żona J. S. wielokrotnie blokowali przejazd poprzez parkowanie pojazdów na szlaku oraz wbijanie palików. Twierdzili oni, że droga stanowi ich własność. Pozwani zaprzeczyli, aby kiedykolwiek podejmowali jakiegokolwiek czynności zmierzające do uniemożliwienia powodowi S. S. (1), korzystania przez niego, bądź członków jego rodziny, z drogi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Za właściciela działek ewidencyjnych oznaczonych numerami (...) w księdze wieczystej oznaczonej numerem (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Nowym Targu V Wydział Ksiąg Wieczystych w dziale II, jest wpisana A. D. dwojga imion T.. W dziale III tej księgi wieczystej zostało wpisane ograniczone prawo rzeczowe związane z inną nieruchomością – służebność gruntowa, polegająca na prawie przejazdu, przechodu i przegonu pasem szerokości 3m, biegnącym wzdłuż całej północnej granicy działek ewidencyjnych numer (...) - na rzecz każdorazowych właścicieli działki ewidencyjnej oznaczonej numerem (...).

(dowód – odpis z KW (...), k. 21-22)

W księdze wieczystej oznaczonej numerem (...), za właściciela m. in. działki ewidencyjnej numer (...) są wpisani S. S. (1), s. J. i P. i J. S., c. J. i M. na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej.

(dowód – odpis z KW (...), k. 8)

Podstawą wpisu ograniczonego prawa rzeczowego związanego z inną nieruchomością była umowa przenosząca własność i umowa ustanowienia służebności gruntowej przejazdu, przechodu i przegonu zawarta w formie aktu notarialnego w dniu 24.10.2008 r. przez B. T. (matkę pozwanej A. T.) oraz M. B. i S. S. (1).

Zgodnie z § 7 tej umowy (rep. A numer (...)), B. T. ustanowiła nieodpłatnie na działkach ewidencyjnych (...), prawo służebności gruntowej polegającej na prawie przejazdu, przechodu i przegonu pasem szerokości 3 m, biegnącym wzdłuż całej północnej granicy tych działek na rzecz każdorazowych właścicieli działki numer (...), a S. S. (1) oświadczył, że na ustanowienie służebności gruntowej, wyraża zgodę. Ustanowienie służebności pomiędzy stronami tej umowy było dokonane przy zawarciu przez B. T. z M. B., umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego położonego w C. o łącznym obszarze 1,5058 ha.

(dowód – akt notarialny, k. 11-13)

Matka pozwanych i sami pozwani, przebywają w C., zwykle tylko w okresie od wiosny do jesieni, bowiem w sposób stały zamieszkują w T.. Do lata 2016 r., strony żyły zgodnie i nie dochodziło między nimi do żadnych nieporozumień. Latem 2016 r., w celu ogrodzenia swojej działki, matka pozwanych B. T. podjęła czynności wskazania granic działki siedliskowej i zleciła te czynności geodecie. Przy pomiarach geodezyjnych uczestniczyła J. S., żona S. S. (1), która do wskazanych granic, nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń. Powód S. S. (1) w tym czasie przebywał w szpitalu. Po powrocie S. S. (1) ze szpitala, B. T. zauważyła, że paliki wskazujące granice zostały usunięte. W czasie rozmowy ze S. S. (1) i

jego żoną, poinformowała ich, że jeżeli wskazania granicy im nie odpowiadają, to ona wyraża zgodę, by te czynności zostały wykonane przez innego geodetę na zlecenie Państwa S.. Zależało jej bowiem, by strony dalej żyły w dobrych stosunkach. Po kilku dniach, zadzwonił do domu Państwa T. syn powoda i skierował do B. T. wyzwiska, a następnie, kiedy nie odbierała telefonów, przysyłał do niej sms-y o obraźliwych treściach, zawierających również groźby. W kolejnych dniach J. S., żona powoda, w czasie gdy pozwany D. T. wyjeżdżał z garażu, stanęła przed maską samochodu, twierdząc, że droga stanowi jej własność. Była również taka sytuacja, że powód S. S. (1) postawił na drodze samochód w taki sposób, że pozwany nie był w stanie wyjechać z garażu, a także zabił palik na działce pozwanych, twierdząc że w tym miejscu jest granica ich działki. B. T., ani też pozwani, nie podejmowali żadnych czynności, które uniemożliwiłyby powodowi S. S. (1) i członkom jego rodziny, przejeżdżanie i przechodzenie spornym szlakiem.

(dowód – zeznania świadka B. T., k. 66-67, zeznania pozwanego D. T., k. 76, treść sms-ów kierowanych do B. T. przez syna powoda, k. 42-45)

Na skutek nieporozumień sąsiedzkich, były zgłaszane interwencje w Komisariacie Policji w C., które skutkowały obecnością funkcjonariuszy Policji na przedmiocie sporu. Interwencje te miały miejsce w dniu 21.06.2016 r. o godz. 17.25 i w tym samym dniu o godz. 20.30. Pierwsza interwencja ze zgłoszenia B. T. dotyczyła wbicia słupków na działce stanowiącej jej własność przez powoda. Po przybyciu patrolu Policji, została ujawniona dziura w ziemi po paliku. W czasie interwencji S. S. (1) i jego żona przyznali, że mają roszczenia do przebiegu granic. Podczas drugiej interwencji, prowadzonej o godz. 20.30, ze zgłoszenia J. S., która informowała, że sąsiad blokuje jej dojazd do domu, przybyły na miejsce patrol Policji, nie stwierdził takiego blokowania. Samochód Pana D. T. był zaparkowany poza drogą na działce siedliskowej. J. S. podczas interwencji oświadczyła, że „droga jest jej własnością, bo posiada na nią uwłaszczenie”, funkcjonariusze Policji stwierdzili zgłoszenie bezpodstawnej interwencji.

Patrol z Komisariatu Policji w C., podejmował również interwencje ze zgłoszenia D. T. w dniu 21.07.2016 r. Zgłaszający podał, że „sąsiad nie chce go wypuścić z posesji”. Po przybyciu na miejsce sporu, funkcjonariusze Policji stwierdzili, że J. S. pozostawiła pojazd na drodze, w taki sposób, iż zablokowała wyjazd z garażu Pana D. T. i mimo jego próśb, nie chciała przejechać pojazdem. S. S. (1) i J. S., przeparkowali samochód dopiero po interwencji funkcjonariuszy na ich wezwanie.

Zarówno podczas pierwszych, jak i drugiej interwencji, dało się wyczuć konflikt pomiędzy stronami i agresywne zachowanie S. i J. S. w stosunku do B. T. i D. T.. Zarówno powód jak i jego żona, zgłaszali pretensje do drogi, twierdząc, że jest ich własnością, a interweniujący funkcjonariusze odnieśli wrażenie, że S. S. (1) kwestionuje granice pomiędzy działkami stron. Nie stwierdzili oni, by pozwani czynili powodowi jakiegokolwiek przeszkody w korzystaniu ze szlaku. Pozwany D. T., w toku prowadzonych interwencji wyjaśnił, że na krótki czas pozostawił samochód na drodze, jednakże tylko z tej przyczyny, że wynajęta do tych prac osoba trzecia, kosiła trawę na działce siedliskowej pozwanych. Samochód ten został natychmiast usunięty, kiedy z drogi chciał skorzystać powód.

(dowód – informacja Komisariatu Policji w C. o przeprowadzonych na miejscu spory interwencjach, k. 38, zeznania świadków J. B., k. 63-64, B. Ł., k. 64-65, G. Ś., k. 65 i M. W., k. 65 i zeznania pozwanego, k. 76)

W czasie interwencji przeprowadzonej w dniu 21.07.2016 r., funkcjonariusze Policji stwierdzili pozostawienie samochodu, stanowiącego własność małżonków S. na drodze przed ich bramą, w taki sposób, że pozwany D. T. nie był w stanie wyjechać ze swojego garażu. Samochodu tego powód nie usunął mimo próśb pozwanego, który informował go, że chce wyjechać, bo spieszy się do pracy. Taka sytuacja trwała dłuższy czas, ponieważ funkcjonariusze nie przybyli na interwencje niezwłocznie z uwagi na inne zgłoszenia. S. S. (1) usunął swój pojazd z drogi na wezwanie interweniujących policjantów.

(dowód – zeznania świadka M. W., k. 65, G. Ś., k. 65 i zeznania pozwanego, k. 76)

Pozwani nie blokowali przejazdu osobom odwiedzającym powoda, z tym że pozwany D. T. zwrócił uwagę A. J. (1), by ten nie zostawiał samochodu na drodze.

(dowód – zeznania pozwanego, k. 76)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych w postaci odpisów z księgi wieczystej i wypisu z aktu notarialnego, przesłuchania pozwanego D. T., zeznań świadków: J. B., B. Ł., G. Ś. i M. W. i B. T..

Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda S. S. (1), ponieważ są nielogiczne i sprzeczne z treścią informacji Komisariatu Policji w C. dotyczącej podejmowanych na skutek zgłoszeń stron interwencji, a także z zeznaniami złożonymi przez funkcjonariuszy Policji. Powód zasłaniał się niepamięcią tak co do dat zdarzeń, które opisywał w swoich zeznaniach, jak również nie potrafił wskazać przyczyn podejmowanych przez D. T. interwencji. Nie polegały na prawdzie również jego zeznania, co do tego, że pozwany mógł bez jakichkolwiek przeszkód wyjechać z garażu mimo, iż przed bramą na drodze stał samochód powoda, bowiem funkcjonariusze Policji, którzy brali udział w interwencji jednoznacznie potwierdzili to, że pozostawiony przez powoda przed jego bramą samochód, blokował pozwanemu wyjazd z garażu. Powód potwierdził, że usunął pale graniczne, jak również że wbił pal na działce pozwanych, co jednoznacznie wskazuje na to, że przyczyną sporu były pretensje powoda i jego żony do ustalenia granicy działki pozwanej A. T. wobec przyjęcia przez Państwo S., że droga stanowi ich własność. Twierdzenia tej treści potwierdzili interweniujący policjanci.

Na wiarę, w ocenie Sądu, zasługują w całości zeznania pozwanego D. T., bowiem korespondują z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami (pismo Policji, k. 38 i zeznania funkcjonariuszy Policji), są logiczne i wewnętrznie spójne, tak co do kolejności następujących po sobie zdarzeń, jak również ich przebiegu, w tym w szczególności zdarzenia, które miało miejsce w dniu 21.07.2016 r. i polegało na zablokowaniu pozwanemu przez pozostawienie samochodu przez powoda S. S. (1) na szlaku służebnym wyjazdu z jego garażu. Wbrew twierdzeniom powoda, takie jego działanie, nie miało charakteru krótkotrwałego i przypadkowego, bowiem interwencja przez patrol Policji była podjęta po znacznym upływie czasu od zgłoszenia (z pewnością przekraczającym 20 minut), a samo usunięcie pojazdu z drogi nastąpiło dopiero na wezwanie funkcjonariusza policji.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków J. B., B. Ł., G. Ś. i M. W. – funkcjonariuszom Policji, którzy brali udział w interwencjach prowadzonych na skutek zgłoszeń stron, ponieważ są spójne i obiektywne, w zakresie opisu zdarzeń i podejmowanych czynności, a także oceny zachowań stron, które uczestniczyły przy ich prowadzeniu.

Na wiarę zasługują również zeznania świadka B. T., która szczegółowo i chronologicznie opisała kolejne zdarzenia, które wiązały się z powstaniem konfliktu, a także podejmowanymi czynnościami przez strony, jak również funkcjonariuszy w związku z prowadzonymi interwencjami. Zeznania świadka są logiczne, konsekwentne i mając na względzie cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie budzą żadnych wątpliwości, co do ich wiarygodności.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka J. S., bowiem są chaotyczne, niespójne i nielogiczne. Świadek najpierw zaprzecza pewnym zdarzeniom, a następnie potwierdza ich zaistnienie. Dotyczy to w szczególności twierdzeń jakoby pozwani zabraniali powodowi i świadkowi przejazdu drogą służebną. Świadek omawia taką sytuację, kiedy w dniu 19.05.2016 r., przejeżdżała drogą z A. J. (2) na której stał samochód Państwa T.. Po użyciu klaksonu „przyszedł D. T. i usunął ten samochód”. Z dalszych zeznań świadka wynika, że miało to miejsce wtedy, kiedy była koszona trawa na działce siedliskowej pozwanych „twierdzili, że koszą trawę i musieli pozostawić samochody”. Treść zeznań świadka świadczy o tym, że pozwani nie mieli zamiaru blokować przejazdu powodowi i członkom jego rodziny. Nielogiczne są również zeznania świadka dotyczące blokowania wyjazdu z garażu D. T.. Zachowania te świadek tłumaczyła potrzebą dowiedzenia się, dlaczego pozwany „naruszał ten samochód i dlaczego jak mąż był koło tego samochodu, go popychał i od k go wyzywał”. Jednocześnie świadek zeznała, że po interwencji Policji udała się „na policję powiatową, bo policja w C. powiedziała mi, że nam nie wolno wzywać takich interwencji”. Jak wynika z informacji znajdującej się na k. 38, funkcjonariusze policji stwierdzili bezzasadne zgłoszenie interwencji w dniu 21.06.2016 r. o godz. 20.30., a zatem nie miało to miejsca w dniu 21.07.2016 r., kiedy interwencja dotyczyła blokowania wyjazdu pozwanego z garażu.

Świadek A. J. (1) nie posiadał wiadomości na okoliczność ewentualnego blokowania przejazdu przez którekolwiek ze stron. W ocenie Sądu „treść rozmowy przeprowadzonej jesienią 2016 roku z D. T. –o ile w ogóle miała miejsce „ponieważ od 1 października 2016 „pozwany nie mieszka w C. „nie została przedstawiona zgodnie z prawdą.

Logicznym bowiem jest to co zeznał pozwany ,że jedynie poprosił świadka ,by ten nie zostawiał samochodu przed bramą powoda co było uzasadnione z uwagi na przeznaczenie drogi.

Mając powyższe na względzie Sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną orzeczenia w zakresie pkt I i II wyroku, stanowi art. 222 § 2 w związku z art. 222 § 1 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym - przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Stosownie do treści art. 222 § 2 k.c. biernie legitymowana w sporze negatoryjnym jest osoba, która naruszyła własność „w inny sposób, aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą”.

W związku z tym, z uwagi na złożenie pozwu i powództwa wzajemnego w toku procesu, Sąd badał rodzaj dokonanego naruszenia prawa własności.

Odnosząc się do żądania zawartego w pozwie głównym, w ocenie Sądu jest ono bezzasadne, bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że pozwani D. T. i A. T. nie podejmowali w stosunku do powoda żadnych czynności, które miałyby na celu utrudnianie, bądź uniemożliwianie im przejeżdżania, przechodzenia i przeganiań bydła po szlaku służebnym, biegnącym po działkach ewidencyjnych (...). Pozwani w toku całego postępowania dowodowego, nie twierdzili, by kiedykolwiek podejmowali lub mieli zamiar podjąć takie czynności, by zabronić powodowi, bądź osobom jego prawa reprezentującym korzystanie ze szlaku w sposób zgodny z jego przeznaczeniem. Podnosili to, że sami dobrowolnie ustanowili na rzecz każdorazowego właściciela działki ewidencyjnej (...) (obecnie właścicielem tej działki jest powód), służebność przejazdu i przechodu, biegnącą po działkach (...), stanowiących własność A. T., z której również korzystają, dojeżdżając do swoich zabudowań mieszkalno-gospodarczych. Nie stanowi również naruszenia powoda S. S. (1) w prawie służebności przejazdu, przechodu i przegonu, skierowanie do niego listu adwokackiego, wzywającego S. S. (1) do zaniechania parkowania samochodów i blokowania przejazdu przez niego i osoby prawa jego reprezentujące w obrębie szlaku drożnego przebiegającego po tych działkach. Przesłany przez pełnomocnika pozwanej A. T. list adwokacki miał na celu uniknięcie dalszych niewłaściwych zachowań ze strony powoda, które naruszały stosunki sąsiedzkie i prawa właścicielskie A. T.. Wbrew twierdzeniom powoda, pozwana A. T. w dacie kierowania pisma do powoda była wpisana jako właściciel dz. ewid. (...) i (...) w księdze wieczystej (...). Należy w tym miejscu podkreślić to, że była to jedyna czynność faktyczna, podjęta przez właścicielkę nieruchomości obciążonej A. T. w stosunku do powoda, który w swoich zeznaniach potwierdził, że właściwie A. T. nie zna, bowiem widział ją tylko raz. W związku z tym, brak jest jakichkolwiek podstaw do żądania zakazania tej pozwanej podejmowania działań uniemożliwiających powodowi korzystanie ze służebności gruntowej.

W tych okolicznościach, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by pozwana A. T., jak również jej brat D. T., wykonywali na działkach (...), jakiegokolwiek czynności w celu uniemożliwienia powodowi korzystania z praw wynikających z ustanowienia na jego rzecz przejazdu, przechodu i przegonu. Krótkotrwałe pozostawienie na drodze pojazdu należącego do D. T., który niezwłocznie został usunięty, gdy powód i członkowie jego rodziny chcieli przejechać drogą, nie oznacza woli utrudniania, bądź uniemożliwiania powodowi korzystania ze szlaku, tym bardziej, że sam powód i jego żona zeznali, iż pozwany wyjaśnił, że pozostawił samochód na drodze, tylko dlatego, że była koszona trawa na jego działce.

Sąd uznał, iż zasadne jest żądanie zawarte w pozwie wzajemnym, ponieważ blokowanie wyjazdu z garażu D. T. potwierdzili interweniujący na jego zgłoszenie funkcjonariusze policji. Wbrew twierdzeniom powoda, jego działanie zmierzało do uniemożliwienia pozwanemu korzystania ze szlaku, skoro mimo próśb powód nie wjechał swoim samochodem na swoją posesję, a dodatkowo jego żona zablokowała wyjazd pozwanemu, stojąc przed maską jego pojazdu i opierając się na niej. Również pozostałe zachowania powoda i jego żony odnotowane przez funkcjonariuszy policji w swoich notatkach, świadczą o roszczeniach powoda do drogi, który uznawał ją za swoją, a także wyznaczał pozwanym granice ich działki wbijając w miejscu, które uważał za właściwe, pal drewniany.

Mając to na względzie, Sąd oddalił powództwo główne w całości, uwzględniając żądanie zawarte w pozwie wzajemnym.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, po myśli art. 98 k.p.c., zasadzając od powoda na rzecz pozwanych solidarnie zwrot kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 2 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.

SSR Janina Furczoń